

Sobota wieczorem. Spektakl nazywa się "Dom ojca" i, jak podają ~~autorzy~~ jest "dedykowany Fiodorowi Dostojewskiemu". Awangardowy te-

atr Dunski "Odin Theatret" założony przez ucznia Grotowskiego - Włosa Eugenio - ~~przez~~ środkami teatru ubogiego ~~zbuduje~~ świat Karamazowa/Barbę, ~~którą~~ zafascynowany ~~zyciem i dziełem~~ wielkiego pisarza rosyjskiego Isajewej, samego ^{wreszcie} Dostojewskiego. Owa Rosja XIX wieku w oczach ~~dunski~~

awangardy ^{stos 2 Holstebro} jest może trochę dziecinna; naiwna, powierzchowna. Harmoska ^{zawodząca} na której wygrywa się "Galinę", trepek w drewnianych sabotach,

obficie ^{obficie rozlewającym} libacje/piwem, histeryczne skowyt, ~~konwulsyjne~~ drgawki, deszcz miedziaków spadających na ~~bohatera~~ opętanego szaleństwem gry... Tak

ale dzięki ^{aktorska} technicznej perfekcji, wyrazistości środków i - co najwa-

żniejsze - autentycznej fascynacji ^{rozkrzyczana} tematem i twórcą i jego dziełem ^{zdoływa i pozwala zbliżyć się} wciągająca nas ~~do~~ ^{my na samo dno} "Biesów", "Martwego domu"... Zaczynamy lepiej rozumieć,

głębiej czuć. Pod zewnętrzną warstwą taniej, pokazowej "dostojewszczyzny" zaspikowanej nam w teatralnym rozgardiaszu, odkrywamy

fascynację wielkością, ~~głód~~ ^{nieustanne} prędko, gorączkowe poszukiwania odpowiedzi na kilka elementarnych pytań stawianych ~~xxix~~ przez ~~xxix~~ Fiodora Michajłowicza sobie, światu i każdemu z nas.

Niedziela wieczór. ^{en} Spektakl nazywa się "Sen". Jest to adaptacja "Snu i wystawiona wujaszka" Dostojewskiego dokonana przez Lidię Zamkow. Druga już realizacja/tego utworu przez naszego najbardziej męskiego, ^{pośród pań} ~~niędzy paniami~~

reżysera. Mimo, że grają tu żywi ludzie, znajdujemy się właściwie w teatrze wielkich lalek i nadmarionet poruszających się w somnambulistycznym transie.

Niektóre z lalek są znakomite, inne banalne, niektóre tandetne. Ale w końcu są to lalki. Lalki z koszmarnego snu. Nie wszystkie

zawędrowały tu z poetyki Dostojewskiego. Pułkownikową mamy w spadku po Gogolu, Nastazję - po Czechowie, Mąż Marii Moskalewej wyr-

wał się Gorkiemu, finał ~~po~~ Czajkowskiemu z "Eugeniusza Oniegina". Bogactwo i wielkość sztuki rosyjskiej są ^{groźną} niewątpliwą pokusą

dla inscenizatora pragnącego zamknąć szerszy, bardziej uniwersalny

